Witajcie moi drodzy.

Dziś proszę zapoznać się z cechami muzyki epoki średniowiecza i renesansu.

Proszę dokładnie przeczytać tekst i w kilku zdaniach wymienić mi jakie są znaczące różnice między muzyką średniowieczną a renesansową.

To jest Wasza praca domowa.

Dziękuje za poprzednie prace które mi w większości odsyłacie drogą mailową, kto jeszcze czegoś nie odesłał bardzo proszę to zrobić – za pracę domowe stawiam zawsze ocenę BARDZO DOBRĄ😉

Moja poczta: frycu66@wp.pl

Muzyka Średniowiecza w przeciwieństwie do muzyki Renesansu była wykorzystywana [**głównie**](https://adserwer.xwords.pl/st.js?t=c&c=384&w=g%C5%82%C3%B3wnie&s=7) do wysławiania Boga. Natomiast muzyka Renesansu była wykorzystywana nie tylko do tego celu ale także w większym stopniu do dostarczania rozrywki ludziom niż to miało miejsce w średniowieczu.  
  
W Średniowieczu głównym gatunkiem muzycznym - szczególnie na początku tej epoki były chrześcijańskie śpiewy religijne nazwane później chorałem gregoriańskim. Wywodziły się one od religijnej muzyki żydowskiej, która była:  
  
- jednogłosowa  
- czysto wokalna  
- z dużą ilością melizmatów.  
  
To właśnie na niej oparli się apostołowie chcąc wzbogacić i przybliżyć ludziom ceremoniał wspólnych nabożeństw. Wykorzystali więc znane sobie pieśni synagogalne, odrzucili stary tekst odnoszący się do religii mojżeszowej, a na to miejsce wprowadzili tekst mówiący o Dobrym Pasterzu, miłości bliźniego itp.  
  
Wiele zasług przypisuje się tu kilku papieżom m.in. św. Leonowi I Wielkiemu, św. Gelazemu i najważniejszemu z nich jakim był św. Grzegorz I Wielki. To właśnie on uporządkował i ujednolicił teksty utworów, co pośrednio wpływa również na ich muzyczny kształt. Od jego imienia oficjalny śpiew Kościoła nosi nazwę "chorału gregoriańskiego".  
  
Cechy i formy chorału gregoriańskiego:  
- chorał korzysta wyłącznie z tekstów w języku łacińskim  
- śpiew w trakcie nabożeństw dozwolony jest tylko mężczyznom  
- chorał nie posiada podziału taktowego, a rytmikę wyznacza tekst  
- śpiewy chorałowe opierają się na tonacjach kościelnych (opartych na starogreckim systemie modalnym)  
- melodie chorałowe zapisywane były na czterech liniach z możliwością użycia dwóch kluczy: "c" - na drugiej, trzeciej i czwartej linii oraz "f" - na trzeciej bądź czwartej linii  
- neumy stosowane do zapisu chorału mogły występować jako oznaczenia pojedynczych dźwięków, bądź też jako grupy kilku (2-5) dźwięków  
- dużą trudność sprawia oszacowanie czasu trwania poszczególnych dźwięków śpiewów chorałowych  
- śpiewy chorałowe swój rodowód wywodzą z muzyki Bliskiego Wschodu, a nie z muzyki Starożytnego Rzymu, mimo że na tym terenie się rozwinęły.  
  
W odniesieniu do form muzycznych związanych z chorałem trzeba pamiętać, że najistotniejszym nabożeństwem chrześcijan była i jest msza, a więc teksty jakie w niej występowały musiały w zasadniczy sposób wpłynąć na muzyczny kształt mszy.  
  
Stałe części mszy:  
  
- Kyrie  
- Gloria  
- Credo  
- Sanctus  
- Benedictus  
- Agnus Dei  
  
  
Tak jak już wcześniej wspomniałem w Renesansie wykorzystywano muzykę do dostarczania ludziom rozrywki. W Średniowieczu muzyka świecka nie była tak rozpowszechniona. W tych okresach można zastosować następujący podział :  
  
Podział muzyki świeckiej:  
  
- muzyka ludowa  
- muzyka dworska  
- muzyka wojskowa i myśliwska  
- muzyka miejska  
- muzyka instrumentalna  
- wielogłosowa muzyka świecka  
  
Muzyka ludowa w Średniowieczu z pewnością istniała, jednak informacje o niej są bardzo skąpe. Z pewnością towarzyszyła tak ważnym uroczystościom jak nadawanie imion dzieciom, ślub, pogrzeb itp. Towarzyszyła także obchodom Nocy Świętojańskiej.  
  
  
Tak jak w przypadku literatury i sztuki, muzyka renesansowa stanowiła powrót do [**starożytnych**](https://adserwer.xwords.pl/st.js?t=c&c=384&w=staro%C5%BCytnych&s=7) wartości. Jej celem było nie tylko przynoszenie przyjemności, ale także dostarczenie słuchaczowi przeżyć o charakterze moralnym i [**duchowym**](https://adserwer.xwords.pl/st.js?t=c&c=384&w=duchowym&s=7).  
Wielkie odrodzenie sztuki i nauki, jakie rozpoczęło się w XIV w. trwało nieprzerwanie do XVI stulecia. W tym czasie dyscypliny te, podobnie jak wiele innych, przeszły dramatyczne zmiany, dzięki którym cywilizacja europejska wyszła ze średniowiecza i wkroczyła w okres nowożytności.  
Przejawy ożywienia dało się zaobserwować również w dziedzinie muzyki i kompozycji. Humaniści (uczeni renesansowi, którzy studiowali kulturę starożytną) oznajmili, że tworzenie muzyki jest rzeczą dobrą z etycznego punktu widzenia i że ten, kto chce naprawdę czuć się człowiekiem renesansu, musi umieć śpiewać i grać na jakimś instrumencie. Z tego powodu szlachta zaczęła zatrudniać muzyków jako nauczycieli dla swoich dzieci, a także do dostarczania rozrywki odwiedzającym ich sąsiadom.  
Nowe instrumenty, rewolucja w technologii druku nutowego oraz szerszy krąg odbiorców utorowały drogę rozwojowi nowego rodzaju muzyki –muzyki kameralnej. Była to muzyka tworzona specjalnie do wykonywania w niedużych salach, dla nielicznej grupy słuchaczy. Jej wykonawcami było kilku muzyków, którzy szczególną wagę przywiązywali do części wokalnej. Partie śpiewane były o wiele bardziej rozwinięte niż część instrumentalna. Humaniści uważali, że najlepszą drogą do tego, by dotrzeć do serc słuchaczy było połączenie muzyki i poezji, w wyniku czego rozwinęły się dwie nowe formy muzyczne – francuski chanson i włoski madrygał.  
  
  
W zapisie muzyki początkowo posługiwano się stworzonym na potrzeby muzyki chrześcijańskiej bezliniowym zapisem neumatycznym czyli systemem kwadracików, rombów itp. uszeregowanym zgodnie z ruchem melodii w górę lub w dół. Później wprowadzono kolejno jedną, a później drugą linię między którymi zapisywano dźwięki. Nieustanne próby stworzenia naprawdę precyzyjnego zapisu dźwiękowego zaowocowały wspaniałym pomysłem mnicha z Toskanii Guidona z Arezzo. Fundamentem jego koncepcji stały się cztery linie zaopatrzone w klucze: c lub f - podobnie jak współcześnie stosujemy klucz wiolinowy i basowy. Stworzenie takiej formy notacji jest jednym z największych osiągnięć w dziejach muzyki i wpłynęło w bardzo poważny sposób na dalszy jej rozwój. Ok. 1200 roku dodano linie piątą - w ten sposób zaczął kształtować się znany nam dziś zapis nutowy. Jednakże ten zapis nie był całkowicie wolny od niedoskonałości - zapis ten prawie w ogóle nie różnicował czasu trwania poszczególnych dźwięków, czyli [**mówiąc**](https://adserwer.xwords.pl/st.js?t=c&c=384&w=m%C3%B3wi%C4%85c&s=7) prosto: długości nut. Przy wykonywaniu utworów chorałowych ten mankament miał niewielkie znaczenie, ponieważ muzyczny rytm tych utworów zależał w znacznym stopniu od metrycznej budowy tekstu. Jednak w miarę upływu czasu i coraz śmielszych prób usamodzielniania się głosów w utworach polifonicznych - nie dość było wskazać wysokość dźwięku, ale życiową koniecznością stało się możliwie precyzyjne określenie czasu jego trwania. Pierwsze próby tego rodzaju notacji zwanej notacją mensuralną odnotowujemy z początkiem XIII w., a głównym propagatorem tego pomysłu był Franco z Kolonii.  
Guidon był także autorem powszechnie znanego systemu śpiewania nut głosem solmizacji. Podstawą tego pomysłu stał się hymn do św. Jana, skomponowany w VIII w. W utworze każdy dźwięk ma swoją indywidualną nazwę solmizacyjną: ut, re, mi, fa, sol, la. Pod koniec XVI w. dodano jeszcze zgłoskę "si" na oznaczenie siódmego dźwięku jakim jest "H". "si" powstało z początkowych liter owego hymnu tj. "Sancte Ioannes". W XVII w. włoski teoretyk B.Doni zamienił "ut" na "do" i w ten sposób został ostatecznie ukształtowany system stosowany w praktyce do dni dzisiejszych.  
  
Około X w., w miarę wzrostu znaczenia Kościoła i stałego zwiększania się czasu nabożeństw - zaczęły się coraz szerzej pojawiać pewne wypaczenia chorału jakimi są tropy i sekwencje. Do oficjalnego tekstu modlitwy dodawano zupełnie inny tekst prozaiczny w wyniku czego potrzebne było dodanie także nowej melodii, która nie pochodziła z chorału, a jej twórcą nierzadko był sam wykonawca. Najczęściej wykorzystywano tropy wielozdaniowe, początkowo występowała w nich łacina, ale w miarę upływu wieków coraz częściej zaczęły pojawiać się języki narodowe, a nawet formy dialogowane, które stały się zalążkiem późniejszych misteriów religijnych. Za twórcę tropów uznawany jest Tuotilo, zakonnik działający w szwajcarskim klasztorze St.Gallen. W podobny sposób w Kościele Katolickim powstały sekwencje z których bardzo wiele z czasem przerodziło się w samodzielne utwory i które rozpleniły się do [**tego**](https://adserwer.xwords.pl/st.js?t=c&c=384&w=tego&s=7) stopnia, że w połowie XIV w. ich liczba sięgała kilkunastu tysięcy.